

# PIH, W Strzępach Parasol (feat. Chada, prod. To

Znów deszcz problemów  
Tam w górze gdzieś płaczą  
Flaga na maszt do połowy  
W strzępach parasol  
Siąpi od rana na nasze głowy  
Do Boga wysłać chcą Pozew zbiorowy  
/2x

Stoisz w autobusie  
Czujesz na sobie wzrok luja  
Dzieciak na zaparowanej szybie rysuje chuja  
Weź się nie rozczulaj  
Ostrogami dostajesz od rana  
Też nie każdego dnia otwieram szampana  
Ona po pracy wraca  
Życie do dupy  
Jak wielbłąd targa w siatach zakupy  
Życie obrosło w rutynę smakuje jak karton  
Facet pieprzy ją bez uczuć  
Jakby parał się stolarką  
Z papierosem siedzisz na parapecie, mrok  
W pustej sypialni, wypycha cie ze środka  
Tu cicha rozpacz  
Z rąk wiarę wyrywa  
Szyf leży martwy  
Zeszła lawina  
Twój fasadowy związek znów ratuje prostytutka  
Swoją zimną kieliszką ogrzewasz na chwilę w jej ustach  
próbuję zasnąć  
roztrząsas z bez polotu  
życie jest jak pajęczyna pęknięć na starym suficie

Znów deszcz problemów  
Tam w górze gdzieś płaczą  
Flaga na maszt do połowy  
W strzępach parasol  
Siąpi od rana na nasze głowy  
Do Boga wysłać chcą Pozew zbiorowy  
/2x

Znów ide tymi ulicami  
Po prawej mijam bistro  
Tak jak ludzi, których twarze po prostu mówią wszystko  
Ona miała zostać miską  
Codziennie o tym śniła  
Miała chodzić po wybiegach, lecz strasznie się roztyła  
Gość po prawej słysz ściemnia  
Farmazon wciska pannie  
Mówi głośno że nie pije  
W dłoni trzyma Finlandię  
Wszystko ładnie typ obdarty  
Psychika figle płata  
przez to mam wrażenie że to jak kraj to z trzeciego świata  
widzę ziomka, zbijam piątkę  
chłopak nie bity w ciemię  
znów zaliczył małą wykolejenie  
jej spojrzenie mówi wiele  
siniaki swe ukrywa  
niewątpliwie w domu ciągle ktoś na niej się wyżywa  
mijam, nieszczęśliwa para  
lecz dosięgnie ich prawda  
uśmiech mówi że się znają naprawdę od niedawna  
aura sprzyja  
idę dalej

losowi na pochybel  
prawda zawsze się obroni  
zauważam się w szybie

Znów deszcz problemów  
Tam w górze gdzieś płaczą  
Flaga na maszt do połowy  
W strzępach parasol  
Siąpi od rana na nasze głowy  
Do Boga wysłać chcą Pozew zbiorowy  
/2x